

# Pan Mierzejewski pod pregiertem Stypendia dla synów chłopskich im. Bolesława Prusa

## Znamienna uchwała T-ka Przyjaciół Pelcowizny

Niejednokrotnie już zmuszeni byliśmy, w dążeniu do oczyszczenia atmosfery naszego życia publicznego, zajmować się osobą p. Wacława Mierzejewskiego, prezesa zarządu Centralnego Związku Detalicznego Kupiectwa Chrześcijańskiego R. P., i jego „działalnością” społeczną. P. Mierzejewskiemu, rzecz prosta, nie w smak była nasza akcja, to też na prawo i lewo opowiadał, że zważamy go ze względów politycznych. Nadto zaś zarząd Związku opublikował w czerwonym numerze swego organu, „Wiadomościach Kupieckich”, że wyłącza naszemu wydawnictwu proces o zniesławienie. Wprawdzie do tej pory nie otrzymaliśmy jeszcze aktu oskarżenia, być może z powodu ferli sądowych, choć te, o ile nam wiadomo, nie dotyczą spraw karnych, jednakże na proces ten czekamy z całkowitym spokojem, wypływającym zarówno z poczucia słuszności naszego stanowiska, jak i z posiadanych materiałów, potwierdzających całkowicie nasz sąd o p. Mierzejewskim.

Obecnie do arsenału naszej broni w ewentualnym procesie z p. Mierzejewskim przybyła nowa kolubyna w postaci sprawozdania z ostatniego zebrania T-ka przyjaciół Pelcowizny, opublikowanego w piśmie, które trudno będzie p. Mierzejewskiemu zakwalifikować, jako zważające go ze względów politycznych, a mianowicie

w „Kurierze Polskim”. W wydaniu praskim tego dziennika z dnia 3 b. m. Nr. 211 znajdujemy na str. 6, pod tytułem „Znamienna rezolucja mieszkańców Pelcowizny w sprawie Rady Dzielnicowej” wspomniane sprawozdanie, w którym, m. in., czytamy:

„Następnie przystąpiono do omówienia sprawy reprezentacji tej dzielnicy w Komitecie Dzielnicowym, która to sprawę referował kursor p. Szeperkowski, zaznaczając, że zarówno p. Mierzejewski jak i p. Furmanowski stoją pod pregiertem opinii publicznej, za szkodliwą działalność zostali oni bowiem zawieszeni w prawach członków T-ka”.

Po dyskusji poddano pod głosowanie i jednogłośnie przyjęto rezolucję, brzmiącą w swej istotnej części, jak następuje:

„Prezydent miasta powołując do Komitetu Dzielnicowego pewnych ludzi, którzy mieli reprezentować istniejącą dzielnicę, nie badał moralnego stanu tych osób i zaprosił według przedstawionych list. Ponieważ reprezentujące Pelcowiznę osoby nie posiadały zaufania mieszkańców i swoimi czynami nie daly żadnych podstaw do reprezentowania jej na terenie samorządu, a odwrotnie, są szkodnikami społecznymi, uważamy że sami powinni z grona członków Komitetu Dzielnicowego jako reprezentanci naszego przedmiścia ustąpić. O ile tego

sami nie uczynili, to dali podstawę do samorządnego zebrania się mieszkańców Pelcowizny, dla zadookumentowania braku zaufania do nich”.

Mamy nadzieję, że obecnie p. Mierzejewski — gdyż o p. Furmanowskim nie nam nie wiadomo — przestanie nareszcie „uprząwiać pracę społeczną” do czego od dawna wzdycha większość Centr. Związku Det. Kup. Chr. R. P.

## Ofiara wściekłego psa walczy ze śmiercią

Wezorem do szpitala Jana Bożego przywieziono 22-letnią Agnieszkę Lachowską (Lwowska 10), z objawami wodnistego. Chora, została pokasana przez psa przed kilku mieszkańcami, w czasie bityjności w rodzinny swej wsi Skiermiewka, pod Skiermiewicami. Lachowska zdołała uciec, nie udając się do lekarza, celem dokonywania odpowiednich zastrzyków. Tymczasem onegdaj dostała ataku furii, w przystępie którego zaczęła rzucać naczynia kuchenne, a następnie sprzątać. Gdy domownicy chcieli obezwładnić chore, ta zaczęła ich gryźć. Stan chorej — według opinii lekarzy — b. ciężki.

## Strajk okupacyjny w fabryce „Virunit”

Przy ul. Nalewki 2a, w fabryce przewodów elektrotechnicznych „Virunit” zatrudniającej 87-miu robotników, wybuchł strajk okupacyjny.

Ponieważ właściciel nie przestępował 8-godzinnego dnia pracy, nie udzielał robotnikom urlopów i nie udzielał różnym szczytów, robotnicy wytylili delegację, składającą się z 6-ciu osób. Delegacja udała się do szefa, aby przedstawić mu słuszne żądania robotników.

W odpowiedzi na wysunięte żądania członkowie delegacji zostali zwol-

nieni z pracy. Robotnicy, solidaryzując się ze swymi kolegami, przerwali pracę i pozostają w fabryce bez pracy od 48-niu godzin.

Zarząd fabryki uniemożliwił we czwartek dostarczanie żywności strajkującym. Pomyślowi robotnicy wciągnęli po sznurze przez okno żywność na 5 piętro. Na teren fabryki przybył kierownik 12-go komis. i po stwierdzeniu, że przebieg strajku jest spokojny, nakazał otworzyć drzwi, w celu umożliwienia dostarczania strajkującym żywności.

W przerwie ok. godz. 15.00 Życie kulturalne stolicy. 22.00 Wiadomości sportowe. 22.05 1000 taktów muzyki 23.00 „Skodrymuskij Zdroj” — monolog. 23.15 Muzyka taneczna (płyty).

Niedziela, 8 sierpnia

8.00 Sygnał czasu i pieśń „Ave Maria”. 8.03 Dziennik. 8.15 Audycja dla wsi. 8.35 Transm. ze Zjazdu Legionistów w Krakowie. 11.05 Koncert symfoniczny w wyk. Ork. Filharmon. Wiedeńskiej. Trans. z Salzburga. W programie utwory Mozarta. W przerwie ok. godz. 12.10 „Salzburg — widziany oczami wędrowca” — felieton. 13.00 Przegl. kulturalny. 13.10 Koncert Polsk. Kapeli Ludowej z udz. J. Szymanowskiego — śpiew. Transm. z Parku Zdrojow. w Naleczowie. 14.40 Audycja dla dzieci. 15.00 Audycja dla wsi. 16.00 Muz. taneczna w wyk. Małej Ork. P. R. 16.20 „Dwóch niemieckich” komedia wodewil. 17.05 Uroczystości strzeleckie w stolicy — transmisja. 18.00 Pół czarnej przy mikrofonie. Transm. z kawiarni hotelu George’a (ze Lwowa). W przerwie ok. godz. 18.55 Przez Patagonię — Andom — felieton. 20.00 Utwory Wieniawskiego w wyk. znanych skrzypków (płyty). 20.40 Przegląd polityczny. 20.50 Dziennik. 21.00 „Wielozłota” czyli piąta pora roku. Kukulkan Wileńska. 21.40 Telefoniczny reportaż z trasy marszu szlakiem Kadrowki (etap Jedrzejów — Kielce). 21.45 Wiadomości sportowe. 22.00 Recital fortepianowy L. Muenzera (ze Lwowa). 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika i komunikat meteorologiczny. 23.00 Reportaż ze Świątowego Kong. Esperantystów.

WARSZAWA II (Mokotów)

15.00 Sonata od Scarlatti’ego do Debussy’ego. II audycja (płyty). 16.00 Zespół Salonowy J. Stena. 22.00 Wiad. sportowe. 22.05 Muz. taneczna (płyty).

## Okólnik gen. Składkowskiego Przeciwno zbieraniu ofiar w urzędach państwowych

W sprawie zbierania ofiar w urzędach Prezes Rady Min. gen. Sławoj Składkowski przesłał wszystkim ministrom następujący okólnik:

— W niektórych urzędach państwowych przysłał się zwyczaj pobierania przez urzędników w związku ze spełnianiem czynności urzędowych datków pieniężnych od interesantów na różne cele społeczne.

Pobieranie przez urzędników w czasie urzędowania opłat, choćby na cele najbardziej zastrzegane na poparcie, przyczynić się może do podważenia powagi urzędu przez wywołanie przekonania, że załatwienie lub przyspieszenie załatwienia sprawy uzależnione jest od opłaty lub jej wysokości na ten, czy inny cel —

nie mówiąc już o tym, że może narazić urzędników na krzywdzące podejrzewania jakoby z akcji zbiórki wyciągał jakieś dla siebie korzyści.

Z tych względów, jak również biorąc pod uwagę uwolnienie urzędów od czynności, mogących ujemnie wpływać na tok urzędowania, proszę Pana Ministra o wydanie w podległym Mu dziale administracji zarządzenia, zabraniającego pobierania od interesantów, w związku z wykonywaniem czynności — urzędowych, jakichkolwiek opłat, nie opartych na obowiązujących przepisach.

Okólnik ten ma położyć kres uciążliwemu dla interesantów pobieraniu datków na różne cele społeczne, często związane z partyjnymi celami t. zw. „sanacji”.



Sobota, 7 sierpnia

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają z rze”. 6.18 Gimnastyka. 6.38 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik. 7.10 Muzyka (płyty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Dziennik. 12.15 „W jakich warunkach — osiągnięty dochód z drobin” — pogadanka. 12.25 Koncert Ork. Wileńskiej. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 „Poszedł Marek na jarmarek” — wesoła audycja dla dzieci. 16.30 Hiszpańskie melodie z udz. M. Twardowskiego — m. 50 pran. 17.50 Lasy nad Wartą i Wisłą — pogadanka. 18.15 Walce operetkowe w wyk. wokalnymi (płyty). 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Chór męski Hutry „Florian” w Świętochłowcach. 19.40 Pogadanka aktualna. 19.50 Wiadomości sportowe. 19.55 Telefoniczny reportaż z trasy marszu szlakiem Kadrowki (etap Miechów — Jedrzejów). 20.00 Audycja dla Polaków za granicą: „Płon niemiemy, płon”. 20.45 Dziennik. 20.55 Przegląd wydawnictw rolniczych. 21.05 Muzyka taneczna w wyk. Małej Ork. P. R. z udz. M. Gabrieli, piosenki i A. Harisa — refreny. W przerwie o godz. 21.45 „Historia i historyjki” — felieton. 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika i kom. meteorologiczny.

WARSZAWA II (Mokotów)

13.00 Koncert rozrywkowy (płyty) 14.06 Giuseppe Verdi: „Otello” — opera w 4-ach aktach w wyk. artystów teatru „La Scala” w Mediolanie (płyty).

## Notowania giełd warszawskich

GIĘŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Holandia 292.00; Berlin (sprzedaż) 212.97, kupno 212.11; Bruksela 89.25; Gdansk (sprzedaż) 100.20, kupno 99.80; Helsinki (sprzedaż) 11.69, kupno 11.63; Kopenhaga (sprzedaż) 118.04, kupno 117.46; Londyn 26.38; Mediolan (sprzedaż) 23.03, kupno 27.83; Montreal (sprzedaż) 5.30, kupno 5.27.5; Nowy Jork 5.29; N. Jork (kabel) 5.29.25; Oslo (sprzedaż) 132.83, kupno 132.17; Paryż 19.87; Praga 18.44; Stockholm 135.95; Wiedeń (sprzedaż) 99.30, kupno 98.80; Zurich 121.65; Marka niem. srebrna (sprzedaż) 149.00, kupno 146.00).

Papiery procentowe: 3 proc. poz. prem. inwest. I em. 69.00; II emisji 68.25; 4 proc. pożyczka konsolidacyjna 58.00; 4.5 proc. pożyczka wewn. państwowa 57.00 — 57.23; 8 proc. Listy Zastawne Komun. Banku Gosp. kraj. 94.00 (w proc.); 8 proc. L. Z. ziemskie dolar. gwar kupon 18.11 zł.; 4.5 proc. L. Z. ziemskie seria V 56.63 — 56.50; 5 proc. L. Z. Warszawa (1933 r.) 61.50 — 61.73; 5 proc. L. Z. Łódź (1933 r.) 55.38 — 55.63; 5 proc. m. Radomia (1933 r.) 47.50.

Akcje: B. Polski 105.50; Lilpop 50.50; Ostrowiec 26.50 — 26.25. Rubel, srebrny 1.40; 100 kopiejek w bilonie rosyjskim 0.60. W obrotach prywatnych 3 proc. renta ziemiska

GIĘŁDA ZBOŻOWA

Ceny rozumieją się za 100 kg. paritet wagon W-wa w handlu hurtowym, ładunkach wagonowych za gotówkę.

Pszemka jednolita stara 28.00 — 28.50; żyto I standard 22.50 — 23.00; owies I standard 27.00 — 27.50; jęczmień 20.50 — 21.00; jęczmień nowy 19.00 — 19.50; groch polny 24.00 — 25.00; groch Victoria 27.00 — 28.50; lubin niebieski 15.50 — 16.00; lubin żółty 16.50 — 17.00; koniżyna czerwona sur. bez gr. kaniaki 100.00 — 115.00; koniżyna biała surowa 130.00 — 140.00; mak niebieski bez obrotów 68.00 — 70.00; mąka pszenina gat. I 45.00 — 48.00; mąka pszenina gat. II 36.00 — 38.00; mąka pszenina pastwana 23.00 — 24.00; mąka żytnia gat. I 33.50 — 35.50; mąka żytnia gat. II 25.50 — 27.50; mąka razowa 26.50 — 27.50; otręby pszenne grube z przemi. stand. 17.50 — 18.00; otręby mialkie 16.50 — 17.00; otręby żytnie z przem. stand. 16.00 — 16.50; makiuchy lina 24.00 — 24.50; makiuchy rzepakowe 19.00 — 19.50. Ogólny obrót 1420 ton, w tym żyta 340. Uspokojenie spokojne.

## Wielkie dnie Łańcuta

(od specjalnego wysłannika A B C)

Żydy na rynku

Łańcut to małe, 7-tysięczne, straszliwie zapuszczone miasteczko. Żydy noszą tu długie pejsy, zawiązane za uszy, warszawskie żydki są w porównaniu z łańcutkami wzorem elegancji i dystynkcji.

Zamek i park wrzynają się w miasteczko, są odgródzone wysokim murem. Jest kilka bram, jedna wychodzi prosto na rynek. Ks. Kentu przejeżdżał już parokrotnie przez rynek, patrzył ze zdumieniem na zapadające się domki, na dzikich żydów o rozwizanych brodach.

— Czy oni zawsze są tak ubrani? — pytał.

— I czemu oni się nigdy nie myją? — pytała ks. Maryna, przecie to niehygieniczne.

Podczas przejazdu księstwa żydy przestawiały na chwilę grzebac w swych brodzikach i patrzyły ciekawie: powstał projekt by złożyć księciu petycję w sprawie

przyznania całej Palestyny żydom. Anglia musiałaby się liczyć z wolą mieszczań Łańcuta! Przewodnik policji położył kres tym zamiarom oświadczaając, że i owszem, ale na petycję trzeba napisać marek stemplowych za 7 zł. 50 gr. To utrudniło zapal i Arabowie ocalili.

Stroje księstwa

Księżstwo Kentu przywieźli ze sobą tylko szofera, który jest jednocześnie służącym. Księżnie Marynie przydzielono pałacową służącą umiejacą trochę po niemiecku, a księciu lokaja władającego angielskim.

Księżstwo mają bardzo mało walizek, książę przywiózł zaledwie 6 ubrań. Sam decyduje, kiedy które założyć.

Księżna Maryna wstaje późno, opuszcza swe pokoje koło południa. Ponieważ żadne lustro nie dogadzało jej naleyście, posłano czempredzej lokaja do Lwowa skąd przywiózł specjalnie dowcip

ne lustro w którym można się widzieć i z tyłu.

Służba w pałacu

Ordynat ma lokaja, zwykłego chłopca z pod Łańcuta, który od lat towarzyszy mu we wszelkich podróżach. Lokaj ten jest wybitnym talentem poliglotycznym — włada on biegle 5 językami. Dawniej był maitre d’hotel Francuz. Wobec zaprowadzonych oszczędności skasowano go, obecnie w pałacu są sami Polacy. W kuchni jest 2 naczelnych kuchmistrzów i szereg sztab kuchcików — pomocników. W gorących chwilach wielkich przyjęć angażuje się jeszcze trzeci kucharz, który normalnie prowadzi restaurację na rynku.

Kucharze otrzymują 150 zł. pensji miesięcznie i oczywiście mieszkanie, utrzymanie, ubranie nawet bieliznę jak i całej służbie — sprząta im ordynat. Jeszcze parę lat temu kuchmistrzami byli Francuzi z pensjami po 1000 zł.

Zredukowano ich, hrabina Betka wozi od czasu do czasu kuchcików łańcutkich do Paryża na przeszkolenie. To też stoją całkowicie na wysokości zadania.

Obiad

Do wtorkowego obiadu o 9-jej wieczór zasiadło 27 osób przy stole w elipsie. Ordynat na plastycznym modelu stołu głowił się uprzednio przez godzinę jak rozsadzić gości. W tak ważnej sprawie nie mógł się zdać na swego 70-letniego sekretarza niedowidzącego na jedno oko i nieorientującego się w subtelnościach wyższej polityki. A marszałek dworu, istny geniusz w tych trudnych zagadnieniach, umarł przed dwoma laty.

Obiad składał się z: Potage (zupa) St. Germain; Jambond chaud (szynka gorąca) sauce Madère; Pommes de terre (kartofle) per sillées; Epinard (szpinak); Poulet (kurczaki) à l’Eshagen; Salade (sałata) Aida; Petits pois (groszek) à l’Anglais; Gateau (ciasto) Napolitain. Talerze i półmiski z saskiej porcelany. W każdym widelcu więcej czystego srebra niż w naszym bi-

lonie na 100 zł. Zgodnie z angielskim bon tonem, który księstwo Kentu nieźle zna, nie było mowy o jedzeniu, ani chwalenia poszczególnych sosów, co jest tak w modzie w Warszawie. Apetyt księstwa jednak wyraźnie dopisywał.

Policja i detektywi

Ponieważ wizyta ma charakter ściśle prywatny, wypoczynkowy, więc żadnych planów z góry się nie układa. Ot w ostatniej chwili postanawia się czy iść pieszo do bażantarni, czy na partię golfa, czy brekiem pojechać w pola.

Ten brak programu ogromnie denerwuje policję, której jest bez liku i która nie wie, gdzie ma się skomasować. Po parku szwendają się mundurowi policjanci z karabinami stoją poza parkiem. Wszyscy ciągle dopytują się w którą stronę wybiera się książę. Do stadyny Albigojowej, wsiad za Paczkardem, który przywiózł księżstwu, przywlekli się dwaj detektywi na rowerach. Wyglądali tak po filmowemu, tj. tak podejrzanie i ponuro, że p. Orlo sądząc iż to jacyś zamachowcy a la Bieganeł chwycił już rewolwer.

Golf i polo

Ks. Kentu dobrze jeździ konno

skiej „Bratnie” w Gołotczyźnie — ufundowanej przez Al. Świętochowskiego;

- 1) Józef Dąbcażak, 2) Jan Balcerzak, 3) Roman Pietrzak, 4) Józef Toroń, 5) Tadeusz Zarębski, 6) Ferdynand Domżał, 7) Kazimierz Musiał, 8) Józef Piwowarski.
- b) w koedukacyjnym gimnazjum państwowym w Solcu;
- 9) Tadeusz Pochwała;
- c) w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie;
- 10) Jerzy Dębowski.

## Podręczniki szkolne Nie będą zmienne

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wydało specjalny okólnik wyjaśniający, iż w tym roku nie będzie rewizji podręczników szkolnych i wszelkie w tej sprawie pogłoski są najzupełniej błędne. Tylko zasadnicze i niezbędne konieczne dla potrzeb nauczania zmiany w podręcznikach mogą być uwzględnione.

Pomyślna ta wiadomość usuwa rodzicom troskę, która zazwyczaj ciąży wszystkim w momencie rozpoczęcia roku szkolnego. Mniej zamożne dzieci będą mogły spokojnie zaopatrywać się w znacznie tańsze używane podręczniki szkolne.

## Wylosowane bony Funduszu Inwestycyjnego

Urząd Długów Państwa komunikuje, że w dniu 5 sierpnia 1937 r. wylosowane zostały do umorzenia Bony Funduszu Inwestycyjnego, oznaczone Nr. Nr. 3466, 7953, 10896, 11515, 15437, 20929 i 89610.

## ABC sportowe

### Jędrzejowska zbiera laury pod nieobecność Marble i Jacobs

W turnieju tenisowym klubu East Hampton w Long Island Jędrzejowska w ćwierćfinale łatwo pokonała Amerykankę Virginie Rice Johnson 6:1, 6:4. W turnieju tym najgroźniejszą rywalką Polki, Amerykanki Marble, nie startuje, a również znakomita Jacobs bierze udział tylko w dublu.

W grze podwójnej pan Jędrzejowska w parze z Bundy pokonała parę Cootes — Harrison 2:6, 7:5, 6:2.

W dalszym ciągu turnieju Jędrzejowska wygrała z Bundy 8:6, 6:3.

W grze podwójnej para Jędrzejowska — Bundy wyeliminowała parę Wheeler — Winslow 6:2, 6:4.

## Tylko Karliczek wygrywa Niepowodzenie pływaków na Węgrzech

We śróde polscy pływacy bawiący na Węgrzech, rozegrali mecz z drużyną pływacką Szegedy Uszo Egsyset, należąca do elity klubów pływackich na Węgrzech.

Przez cały czas zawodów padał deszcz, co się odbiło na wynikach. Wyniki: 100 m. stylem dowolnym: 1) Bathy (Węgry) 1:01.2, 2) Bocheński 1:01.8, 3) Karliczek 1:04.8.

200 m. stylem klasycznym: 1) Engel, 2) Heinrich, 3) Rusin. 100 m. na znak: 1) Karliczek 1:17.8, 2) Baluganzky (Węgry) 1:20.

50 m. st. dow.: 1) Marotti (Węgry) 26.8, 2) Bocheński 27.6. Sztafeta 7×50 m.: 1) drużyna węgierska 3:25.8, 2) drużyna polska 3:27.6.

W płycie wodnej zwyciężyli Węgrzy 6:0 (3:0).

## Napierała mistrzem kolarskim na 100 km.

W czwartek wieczorem odbył się na Dynasach długodystansowy wyścig kolarski na 100 km. o mistrzostwo Warszawy. Pierwsze miejsce

zajął Napierała w czasie 2:35:54.2. Za nim o dwa okrążenia w tyle przyszli: 2) Kapiak Mieczysław, 3) Koper, 4) Matczak, 5) Kapiak Józef.